

twórcy z epoki polifonicznej w tak zwanej szkole niderlandzkiej. Wiele utworów kościelnych tych czasów opartych jest na temacie lub tematach, nie tylko o melodji, ale nawet tekście pieśni ludowych.

Powszechne zainteresowanie dla pieśni ludowej pojawia się w epoce romantyzmu, kiedy to ballady Ossiana rozplomieniły wyobraźnię poetów. Jednym z objawów ogólnego zwrotu „do natury“, jest akcja zbierania pieśni ludowych wszczęta w Anglii, a na kontynencie propagowana przez Herdera („*Stimmen der Völker*“). U nas Brodziński w Dzienniku warszawskim opublikował pierwsze tłumaczenia pieśni ludowych słowiańskich, a Mickiewicz w swych balladach sięgnął do materiału folklorystycznego.

Prawie równocześnie budzą się także zainteresowania dla muzyki ludowej. Zdaje się najstarsze zbiory pieśni ludowych z melodjami wydali anglicy w 1757 r. Robert Bremner (30 *Scoto Songo*) i w 1796 r. Edward Bunting (*A general collection of Ancient Irish music*). Wiemy o tem, że korzystali z nich: Haydn i Beethoven.

Jednym z pierwszych u nas, który interesował się muzyką ludową był nie kto inny, tylko Chopin. Hoesick opisuje w swej biografji Chopina — scenę, jako to młody Fryderyk w okolicy Ciechocinka zapisuje jakąś pieśń ludową, śpiewaną przez wiejską dziewczynę. Muzykę pieśni i tańców, szczególnie kujawskich — przetopił Chopin na arcydzieła muzyki i dał początek ruchom narodowym w muzyce. Muzyka ludowa oddaje swe najlepsze myśli i soki muzyce artystycznej. Do dziś dnia proces ten trwa. Wystarczy wspomnieć „Harnasie“ Szymanowskiego, jakkolwiek współczesna modernistyczna muzyka nosi raczej charakter kosmopolityzmu, indyferentyzmu narodowego.

W Polsce koło roku 1830 zaczynają się pojawiać pierwsze zbiory pieśni ludowych z melodjami. Zbierał je: Chodakowski, Gołębiowski, Wacław z Oleska, Wójcicki, Konopka, Lipiński — a przede wszystkim Oskar Kolberg, który nagromadził olbrzymi materiał przeszło 10.000 melodyj pieśni i tańców polskich ze wszystkich dzielnic Polski. Po „Ludzie“ Kolberga pojawiła się duża ilość publikacyj melodyj ludowych, przede wszystkim w Zbiorach i Materiałach archeol. antropol., i etnograficznych, w czasopiśmie i wydawnictwach „Wisły“ i t. d.

To zebranie tak obfitego i bogatego materiału pieśniarskiego przypada na ten sam czas, kiedy u nas powstaje ruch śpiewaczy. Zrozumiałą tedy jest rzeczą, że nowopowstające zespoły chóralne, nie posiadające oryginalnego materiału repertuarowego, zwracają się do pieśni ludowej tem więcej, że artystyczne opracowania pieśni ludowych były zawsze chętnie przez śpiewaków wykonywane, a przez słuchaczy z entuzjazmem przyjmowane. Opracowania pieśni ludowych